

Sygn. akt III C 1652/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2018 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: sekretarz sądowy Iwona Rogala

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2018 roku w Warszawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) Banku (...) w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W.

przeciwko K. D., M. G. (1), A. B. (1)

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda Syndyka Masy Upadłości (...) Banku (...) w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanych K. D., M. G. (1), A. B. (1) kwotę 10 851 (dziesięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

III C 1652/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 lipca 2017 r. powód Syndyk masy upadłości (...) Banku (...) w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od K. G., M. G. (1) i A. B. (1) in solidum kwoty 608.325,62 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanych do wskazanych szczegółowo w pozwie udziałów w nieruchomościach, obciążonych hipotekami umownymi kaucyjnymi do kwoty 500.000 zł.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

10 lipca 2008 r. powodowy Bank zawarł z (...) Spółka Jawna A. B. (2), G. G. z siedzibą w W. (dalej (...)) umowę nr (...) o kredyt obrotowy konsolidacyjny. Na jej podstawie udzielono kredytobiorcy kredytu w kwocie 6.400.000 zł, na okres od 10 lipca 2008 r. do 30 czerwca 2011 r. Zabezpieczeniem wierzytelności powoda było m.in. przystąpienie do długu, co zostało dokonane na podstawie umów zawartych z A. B. (2), G. G., A. G., G. B. w dniu 11 lipca 2007 r. Kwota kredytu oraz termin spłaty były zmieniane kolejnymi aneksami do umowy.

Wobec wystąpienia zaległości w płatności rat kredytu ostatecznie spółka (...) została wezwana do zapłaty w dniu 3 sierpnia 2012 r., zaś pismem z dnia 27 sierpnia 2012 r. Bank wypowiedział umowę.

Z uwagi na wypowiedzenie, całe zadłużenie stało się natychmiast wymagalne i kredytobiorcy zobowiązani byli do jednorazowej spłaty pozostałych do zapłaty zobowiązań wraz z odsetkami, odsetkami skapitalizowanymi oraz należnymi Bankowi kosztami. Bank wystawił przeciwko dłużnikom dwa bankowe tytuły egzekucyjne - na kwotę 840.833,56 zł wraz odsetkami, prowizją oraz kosztami (nr (...)) oraz co do odsetek od kwoty należności głównej (nr

(...)). Obu tytułom egzekucyjnym Sąd Rejonowy w Wołominie nadał klauzulę wykonalności (postanowienia z dnia 19.10.2012 r. i 22.11.2012 r.).

W dalszym okresie czasu Bank zawierał z dłużnikami umowy dotyczące spłaty zadłużenia - porozumienie tymczasowe I, II i III. Porozumienia nie zostały wykonane.

Zgodnie z wyciągiem z ksiąg bankowych nr (...) zadłużenie dłużników osobistych na dzień 19.07.2017 r. wynosiło łącznie 608.325,62 zł, w tym kapitał w kwocie 500.000 zł, odsetki, koszty i prowizja.

Zgodnie z umową kredytu, wierzytelność została również zabezpieczona rzeczowo. W jej § 15 wskazano, że prawnym zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka kaucyjna do kwoty 4.000.000 zł na nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), KW (...), hipoteka kaucyjna do kwoty 4.000.000 zł na nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...), KW (...), hipoteka kaucyjna do kwoty 500.000 zł na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), KW (...), hipoteka kaucyjna do kwoty 500.000 zł na nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), KW (...).

Zgodnie z odpisem z KW (...) właścicielami jej są A. G. w udziale 2/4, M. G. (1) w udziale 1/4 i K. G. w udziale 1/4. Ponadto w księdze ujawniona jest hipoteka umowna kaucyjna, o sumie 500.000 zł, jako wierzyciel wskazany jest upadły Bank.

Współwłaścicielami nieruchomości KW (...) jest G. B. i A. B. (1) w udziałach po 1/2. W księdze wieczystej ujawniona jest hipoteka umowna kaucyjna na sumę 500.000 zł na rzecz (...) Banku (...) w W..

Pozwani w niniejszej sprawie dłużnicy rzeczowi zostali wezwani do zapłaty zabezpieczonych należności, bezskutecznie.

Spółkę (...) wiązały z bankiem jeszcze dwie, oprócz powołanej powyżej, umowy o kredyt - nr (...) z dnia 04.01.2007 r. i (...) z 18 lipca 2007 r. W związku z członkostwem w (...) Bank naliczył od kredytobiorcy opłaty - wpisowe - w wysokościach odpowiednio 64.000 zł, 18.000 zł, 325.000 zł. Kwoty takiej wysokości zostały pobrane z rachunku spółki. Pobranie ich było zgodne ze statutem upadłego oraz prawem spółdzielczym.

Dłużnicy osobiści - (...), A. B. (2) i G. G. dnia 26.11.2015 r. złożyli wobec Banku oświadczenie o potrąceniu. Powołali się w nim na pobranie przez wierzyciela bez podstawy prawnej kwot: 18.000, 325.000, 64.000 zł i oświadczyli, że potrącają łącznie kwotę 407.000 zł z odsetkami z wszystkimi wierzytelnościami Banku wobec każdego z dłużników osobiście, jak też łącznie.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie nie budzących wątpliwości i nie kwestionowanych dokumentów: dołączonych do pozwu - umów, aneksów, wyciągów, odpisów z KW, wezwań (k. 18-129) oraz załączonych do odpowiedzi na pozew - oświadczenie, umowy, wyciągi z rachunków (dołączone do każdej z odpowiedzi - m.in. 177-206), załączonych do repliki na odpowiedź na pozew - deklaracje przystąpienia do Spółdzielni, statut Banku ze zmianami (m.in. 312-322).

Wszelkie powyżej wskazane dokumenty były wiarygodne. Pozwani wnosili o przesłuchanie świadków A. B. (2) i G. G., a także ich w charakterze stron. Powołane tezy dowodowe wskazywały, że dowody te miały wykazać okoliczności, które wynikały z dokumentów lub takie, które w istocie stanowiły przedmiot oceny prawnej, a nie ustalenia faktów. Mając to na uwadze, jako zbyteczne dla rozpoznania sprawy, pominięto te dowody na podstawie art. 217 § 3 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje.

W sprawie należało zastosować przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece, w związku z dochodzeniem przez powoda zapłaty od pozwanych jako dłużników rzeczowych, na podstawie hipotek ustanowionych na nieruchomościach, których są współwłaścicielami.

Powołane powyżej hipoteki były kaucyjnymi i zabezpieczały kapitał, odsetki (w tym o zmiennej stopie procentowej) oraz koszty banku.

Przy orzekaniu należało mieć na uwadze, że sama wysokość dochodzonego świadczenia, jak i podstawa odpowiedzialności pozwanych jako dłużników rzeczowych, nie była przez nich kwestionowana. Jedyne zarzuty jakie przeciwstawili roszczeniom powoda, to potrącenie dokonane przed wszczęciem sporu przez dłużników osobistych.

Wszystkie hipoteki ustanowione zostały na nieruchomościach pozwanych przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075). Stosownie zaś do art. 5 ust. 1 tej ustawy, do hipotek kaucyjnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, z zastrzeżeniem ust. 2, stosuje się przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą, z wyjątkiem przepisów o rozporządzaniu opróżnionym miejscem hipotecznym. Natomiast w myśl ust. 2 tego artykułu - do hipotek zwykłych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy ustawy w dotychczasowym brzmieniu, z wyjątkiem art. 76 ust. 1 i 4 tej ustawy, które stosuje się w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. To samo dotyczyło hipotek kaucyjnych zabezpieczających roszczenia związane z wierzytelnością hipoteczną, lecz nieobjętych z mocy ustawy hipoteką zwykłą, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Mając na uwadze powyższe przepisy, a także niekwestionowany i wskazany w pozwie zakres zabezpieczenia (m. in. związane z kredytem odsetki według zmiennej stopy), w sprawie niniejszej miały zastosowanie wcześniejsze przepisy o hipotece kaucyjnej, obowiązujące przed wejściem w życie powołanej ustawy zmieniającej, bowiem wszystkie hipoteki kaucyjne zabezpieczały wierzytelności nieobjęte z mocy ustawy hipoteką zwykłą.

Mając na uwadze zarzuty podniesione przez pozwanych, nie sposób było stwierdzić, że co do zasady roszczenia powoda były bezzasadne. Wskazać należy, że dłużnicy rzeczowi mogli powołać się, w celu wyłączenia swojej odpowiedzialności, m.in. na wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonych hipotekami. Syndyk w odpowiedzi na stanowisko przeciwników procesowych podnosił, że nie mogą oni dokonać potrącenia, gdyż wierzytelność, którą przedstawili nie przysługiwała im osobiście. Tego rodzaju stanowisko oparte było na niedokładnym zrozumieniu pism pozwanych. W każdym z nich w sposób jednoznaczny wskazali oni bowiem, że powołują się na zdarzenie, które nastąpiło jeszcze przed wniesieniem pozwu i doprowadziło to umorzenia wierzytelności Banku - potrącenie dokonane przez dłużników osobistych dnia 26.11.2015 r. Z pism pozwanych w istocie nie wynikało, że zgłaszają oni w niniejszym postępowaniu zarzut potrącenia, a na takie rozumienie ich czynności wskazywał powód, lecz powołali się na zarzut wygaśnięcia wierzytelności, która została zabezpieczona hipotekami, wskutek potrącenia dokonanego wcześniej. Mając na uwadze art. 73 u.k.w.h. podniesienie tego rodzaju zarzutu było niewątpliwie dopuszczalne i nie mogło budzić wątpliwości, że w razie skuteczności dokonanego wcześniej przez dłużników osobistych potrącenia, prowadzić mogłoby to do przynajmniej częściowego wyłączenia odpowiedzialności pozwanych.

Dłużnicy rzeczowi nie kwestionowali w inny sposób swojej odpowiedzialności.

W zakresie zgłoszonego zarzutu, związanego z umorzeniem wierzytelności banku na skutek dokonanego wcześniej potrącenia, był on nieskuteczny. Pozwani powoływali się na nienależność świadczenia pobranego od (...) przez Bank w związku z uiszczeniem wpisowego (art. 410 par. 2 k.c.). W tym zakresie wskazywali, że zapłata przez dłużnika osobistego tego rodzaju należności była nieważna (art. 58 k.c.), z uwagi na sprzeczność pobrania takiego świadczenia przez upadłego z art. 353(1) k.c., tj. brak ekwiwalentności świadczeń.

Powyższe zarzut był niezasadny. W pierwszej kolejności wskazać należy, że wpisowe zostało pobrane nie jako świadczenie związane z udzielonymi kredytami, lecz na podstawie przepisów prawa spółdzielczego i wiązało się z członkostwem (...) w spółdzielni (Banku Spółdzielczym). Obowiązek jego pobrania, co słusznie akcentował powód, wynikała z przepisów prawa i statutu. Nie sposób mówić o tego rodzaju świadczeniu, jako zobowiązaniu wzajemnym, w ramach którego można byłoby w ogóle rozważać ekwiwalentność świadczeń. Z tego punktu widzenia wywody pozwanych dotyczące ułożenia stosunku pomiędzy stronami, czy braku możliwości jego uzgodnienia, w szczególności biorąc pod uwagę, że obowiązek pobrania wpisowego wynikał z przepisów prawa oraz statutu, który nie podlegał negocjacji z klientem Banku, były pozbawione prawnej doniosłości. Argumentacja pozwanych nie prowadziła więc w jakikolwiek sposób do tego, że można byłoby przyjąć nieważność powołanej czynności i tym samym uznać, że świadczenie dłużnika osobistego było nienależne i mógł domagać się jego zwrotu. Dodatkowo należy wskazać, że

uwzględniając to, że (...) to profesjonalny podmiot, uczestnik obrotu gospodarczego, żądanie zwrotu nienależnego świadczenia budziło wątpliwości z punktu widzenia art. 411 pkt 1 k.c. Z argumentacji pozwanych nie wynikało bowiem, jakoby dłużnik osobisty nie był świadomy braku obowiązku świadczenia w chwili jego spełnienia.

Niezależnie od powyższego - i przede wszystkim - należało mieć na uwadze, że samo oświadczenie z dnia 26.11.2015 r. nie mogło odnieść skutku w niniejszym postępowaniu. Poza sporem było, co wynikało z odpowiedzi na pozew, że (...) łączyły z Bankiem trzy różne umowy, jej wspólnicy dodatkowo, w ramach kredytu będącego przedmiotem niniejszej sprawy, przyjęli odpowiedzialność za jego zapłatę niezależnie od zobowiązania spółki. Natomiast w powołanym oświadczeniu wskazali oni, że dokonują potrącenia w „wszelkimi wierzytelnościami Banku wobec każdego z nas osobiście jak też łącznie - jako (...) spółki jawnej (...) w W.”. Z treści oświadczenia nie wynikało w jakikolwiek sposób, że wierzytelność przysługująca tym osobom zostaje potrącona z tą, która została zabezpieczona przedmiotowymi hipotekami na nieruchomościach pozwanych. Brak było podstawy do przyjęcia, że wskutek tej czynności doszło do umorzenia właśnie tej wierzytelności, a także do jakiej wysokości. Należało mieć na uwadze, że po wypowiedzeniu kredytu świadczenie dłużników osobistych było wyższe, następnie prowadzono m.in. egzekucję. Mając to na uwadze, nie sposób było przyjąć, że złożone do akt oświadczenie wywołało skutek w zakresie umorzenia zabezpieczonej na nieruchomościach wierzytelności Banku. Okoliczności te powinny być udowodnione, przy czym zastrzeżenie, że potrącenia dokonuje się poprzez oświadczenie (art. 499 k.c.), oznacza, że ta właśnie czynność powinna w sposób niebudzący wątpliwości wskazywać wymagalną, określoną co do kwoty wierzytelność wzajemną dłużników. Oświadczenie, wskazujące bliżej niesprecyzowane wierzytelności, które miałyby podlegać potrąceniu, nie mogło stanowić skutecznego dowodu w niniejszej sprawie. W związku z tym nie można było przyjąć, że pozwani wykazali, że doszło do skutecznego wygaśnięcia zobowiązania zabezpieczonego hipotekami poprzez dokonane przez dłużników osobistych potrącenie.

Mając na uwadze powyższe, a także niekwestionowanie przez stronę pozwaną innych okoliczności sprawy oraz podstawy prawnej odpowiedzialności, Bank co do zasady uprawniony był do dochodzenia należności od dłużników rzeczowych. Uwzględnieniu powództwa sprzeciwiał się jednak art. 321 § 1 k.c.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanych dochodzonej kwoty, jako współwłaścicieli dwóch różnych nieruchomości obciążonych odrębnymi hipotekami, in solidum. Tego rodzaju odpowiedzialność oznacza, że każdy z dłużników odpowiada wobec wierzyciela na innej podstawie prawnej, jednakże spełnienie świadczenia przez któregokolwiek z nich zwalnia pozostałych od konieczności zaspokojenia jego interesu. Przykładem takiej odpowiedzialności - przy okazji hipoteki - jest niewątpliwie sytuacja dłużnika osobistego oraz rzeczowego. Na gruncie niniejszej sprawy powód dochodził jednak zaspokojenia wierzytelności od współwłaścicieli dwóch różnych nieruchomości, na każdej z nich została zaś ustanowiona inna hipoteka.

Podstawową zasadą na gruncie u.k.w.h. jest, że oznaczona wierzytelność może być zabezpieczona tylko na jednej nieruchomości (art. 65 ust. 1). Wskazać należy, że przepisy prawa przewidują instytucję tzw. hipoteki łącznej, która charakteryzuje się tym, że dochodzi do obciążenia kilku nieruchomości dla zabezpieczenia konkretnej wierzytelności, a wierzyciel może według swojego uznania żądać zaspokojenia w całości lub części z każdej z nich z osobna, z niektórych z nich lub wszystkich łącznie, albo dokonać podziału jej pomiędzy poszczególne nieruchomości (art. 76 ust. 2 u.k.w.h.). Niezależnie od instytucji hipoteki łącznej wykształciła się w obrocie (zaakceptowana w orzecznictwie sądowym - por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11.02.2005 r., III CK 218/04, III CK 203/04) praktyka obciążania, w celu zabezpieczenia jednej wierzytelności, kilku nieruchomości w drodze tzw. repartycji. Polegała ona na obciążeniu każdej z kilku nieruchomości hipoteką w kwocie odpowiadającej jedynie części wierzytelności, w ten sposób, aby suma wszystkich hipotek odpowiadała całej zabezpieczonej wierzytelności. Podkreślić należy, że hipoteka obciążająca każdą z poszczególnych nieruchomości zabezpiecza inną część wierzytelności, a nie z osobna jej całość.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że brak było w materiale jakichkolwiek podstaw do ustalenia, że doszło do ustanowienia hipoteki łącznej; nie wynikało to ani z wpisów w księgach wieczystych, ani z umowy (wierzyciel nie przedstawił oświadczeń, na podstawie których doszło do ustanowienia hipotek). Ponadto, z samej treści umowy wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, że w istocie dokonano repartycji

zabezpieczenia, tj. podzielono wierzytelność na kilka części i każdą z nich zabezpieczono do określonej kwoty na różnych nieruchomościach hipotekami umownymi kaucyjnymi.

Powyższe miało istotne znaczenie z punktu widzenia odpowiedzialności właścicieli poszczególnych nieruchomości. Ponieważ ustanowione na nich hipoteki nie stanowiły hipoteki łącznej, to tym samym wierzyciel pozbawiony był przywileju swobodnego wyboru uzyskania zaspokojenia z każdej z nich, czy to łącznie, czy z osobna. Repartycja zabezpieczenia oznaczała, że na każdej z nieruchomości zabezpieczono jedynie część wierzytelności, ponadto każdego z współwłaścicieli różnych nieruchomości łączył z wierzycielem inny prawnorzeczowy stosunek, na mocy którego ustanowiono odrębne ograniczone prawa rzeczowe w postaci hipotek kaucyjnych. Tym samym - w związku z podziałem wierzytelności - zaspokojenie wierzyciela z jednej z nieruchomości prowadzić może do wygaśnięcia tylko tej jej odpowiedniej części, która została na niej zabezpieczona, nie powodując tego skutku wobec pozostałej części należności, która znalazła zabezpieczenie hipotekami na innych nieruchomościach.

Mając powyższe na uwadze nie sposób było przyjąć, że pomiędzy współwłaścicielami nieruchomości (...), tj. M. G. (1) i K. G. oraz A. B. (1), której przysługuje udział w prawie własności nieruchomości (...), występuje odpowiedzialność in solidum. Uzyskanie zaspokojenia przez wierzyciela z jednej z nieruchomości nie powoduje bowiem wygaśnięcia długu rzeczowego wynikającego z hipoteki na innej nieruchomości. Każda z hipotek zabezpieczała część wierzytelności do kwoty 500,000 zł, jednakże brak było podstaw, czy wskazania przez wierzyciela, która z nich i w jakiej części zabezpiecza dochodzoną obecnie kwotę w wysokości 608.325,62 zł.

Pozwani nie byli również zobowiązani wobec wierzyciela solidarnie. Zgodnie art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, gdy wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Powód domagając się od pozwanych zapłaty nie przedstawił żadnych okoliczności, które uzasadniałyby taką ich odpowiedzialność. Nie byli oni stroną umowy o kredyt ani współnikami spółki jawnej, wobec tego nie odpowiadali za zapłatę zabezpieczonej wierzytelności solidarnie z innymi osobami, które zaciągnęły zobowiązanie podstawowe. Odpowiedzialność każdego z pozwanych wynikała wyłącznie z zabezpieczenia hipotecznego, jednakże w przypadku K. i M. G. oraz A. B. doszło do obciążenia nieruchomości stanowiących wyłącznie ich własność, a nie np. przedmiot współwłasności. U podstaw ich odpowiedzialności rzeczowej stały więc różne zdarzenia prawne (w istocie inne umowy o ustanowienie hipoteki kaucyjnej umownej, w tym znaczeniu, że w ramach repartycji doszło zabezpieczenia na każdej z nieruchomości innej części wierzytelności Banku). Brak było jakiegokolwiek czynności prawnej, która pozwalałaby na stwierdzenie, że odpowiedzialność dłużników jest solidarna. Nie można było poszukiwać podstawy solidarności w przepisach ustawy, jako że ustanowienie hipoteki nie powoduje skutku w postaci takiej odpowiedzialności.

Co do zasady nie budziła wątpliwości podzielność świadczenia z tytułu kredytu obrotowego. Świadczenie ma taki charakter, jeżeli jest kilku dłużników lub wierzycieli. Skoro więc świadczenie podstawowe zabezpieczone hipoteką było podzielne i w istocie - w związku z tym - dokonano repartycji zabezpieczenia, powód bezspornie mógł np. dochodzić od każdego z dłużników rzeczowych jedynie jego części. Podkreślić jednak należy, że podział długu i wierzytelności (art. 379 § 1 k.c.) dotyczy jedynie takiego przypadku, gdy świadczenie podzielne wynika z jednego stosunku zobowiązaniowego.

Uwzględniając powyższe, należało zważyć, że brak było podstaw do tego, aby uwzględnić żądanie w sposób wskazany w pozwie i zasądzić dochodzoną kwotę od współwłaścicieli dwóch różnych nieruchomości na zasadzie in solidum. Zapłata dokonana przez jednego z dłużników nie prowadziłaby bowiem do zwolnienia pozostałych od odpowiedzialności.

Brak było podstaw do przyjęcia, że dłużnicy rzeczowi (właściciele dwóch różnych nieruchomości) są odpowiedzialni solidarnie.

Nie sposób było również zobowiązać pozwanych do zapłaty żądanej kwoty bez wskazania sposobu ich odpowiedzialności. W takiej sytuacji, orzeczenie tego rodzaju rodziłoby w istocie obowiązek zapłaty przez każdą z tych

osób pełnej dochodzonej kwoty i powód mógłby żądać zaspokojenia od każdego z nich (z ograniczeniem do wartości nieruchomości), co sprzeczne byłoby z poczynionymi ustaleniami faktycznymi i podstawą ich odpowiedzialności.

Nie było podstaw do tego, aby zasądzić od każdego z pozwanych oddzielnie całości dochodzonej kwoty. Zgodnie z art. 321 § 2 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu nieobjętego żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. W niniejszej sprawie to związanie dotyczyło żądania sformułowanego jako zasądzenie dochodzonej należności in solidum, jak i faktów powołanych dla wykazania podstawy i sposobu odpowiedzialności. Mając to na uwadze, nie było możliwości uwzględnienia powództwa poprzez zasądzenie kwoty objętej pozwem od każdego z pozwanych z wyłączeniem zastrzeżenia co do tego, że spełnienie świadczenia przez współwłaściciela jednej z nieruchomości zwalnia z odpowiedzialności właściciela (współwłaścicieli) drugiej. Ponadto, nakazując zapłatę każdej z pozwanych osób kwoty dochodzonej pozwem w całości, w istocie doszłoby do zasądzenia na rzecz powoda trzykrotności kwoty 608.325,62 zł, co w sposób niebudzący wątpliwości stanowiłoby orzeczenie ponad żądanie.

Uwzględniając dokonaną repartycję zabezpieczenia, ustanowienie hipotek na różnych nieruchomościach w celu zabezpieczenia przez każdą z nich innej części wierzytelności Banku, a także kwotę dochodzonej należności i wysokość hipotek, Sąd nie miał możliwości, aby dokonać za wierzyciela podziału dochodzonego świadczenia pomiędzy pozwanych (osoby, będące współwłaścicielami różnych nieruchomości, obciążonych różnymi hipotekami) i zasądzić np. połowę żądanej kwoty od K. i M. G., a połowę od A. B.. Wyżej podniesiono już, że podzielnosc długu pomiędzy kilka osób, a więc możliwość zastosowania np. art. 379 § 1 k.c. wymaga, aby świadczenie podzielne wynikało z jednego stosunku zobowiązaniowego, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Podkreślić należy, że brak jest podstaw do tego, aby to Sąd dokonywał samodzielnie wyboru, w jaki sposób ma być zaspokojona wierzytelność. Określenie tego należy do wierzyciela, ponadto musi znajdować podstawę w powołanym przez niego w pozwie stanie faktycznym. W niniejszej sprawie należało stwierdzić, że odmienne zasądzenie dochodzonej kwoty (np. po połowie od powyżej wskazanych pozwanych) nie znajdowało uzasadnienia w powołanym stanie faktycznym i sformułowanym przez powoda żądaniu - co za tym idzie - stanowiłoby orzeczenie z nim niezgodne. Brak było możliwości zastosowania art. 379 § 1 k.c. i uwzględnienia powództwa z uwagi na treść art. 321 § 1 k.c., bowiem Sąd w istocie sam musiałby dokonać wyboru, którego dłużnika obciążyć w jakim zakresie - do czego nie był uprawniony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31.03.2015 r., VI ACa 741/14).

Mając powyższe na uwadze, powództwo podlegało ostatecznie oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. Powód przegrał proces i w związku z tym zobowiązany był do zapłaty na rzecz pozwanych poniesionych przez nich kosztów procesu, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika według stawek minimalnych wynikających z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości oraz zwrot opłat od dokumentów pełnomocnictwa (10.800 i 51 zł).